Chlapek i Kapek

Pada deszczyk – kap, kap, kap. Na dworze robią się kałuże. Są coraz większe i jest ich bardzo dużo. Są prawie wszędzie. Cieszy się Stasiu, ponieważ idzie z mamą na kałużowanie. Tak samo cieszą się Chlapek i Kapek. Kto to taki? – zapytacie. To wesołe, niebieskie i skaczące kaloszki Stasia. Wszyscy razem wybierają się na podwórkowe harce w wodzie.

Ale wspaniała zabawa! Kałuże to takie małe jeziora, w których jak rybki pływają Chlapek i Kapek. Tyyyle wody, wszędzie woda. Sama radość. Stasiu i kaloszki biegają i skaczą po kałużach. Rojbrowanie trwa w najlepsze. Chlap, chlap, chlap! Woda wlewa się górą do bucików. Nikomu to jednak nie przeszkadza. Przecież to frajda! Co chwilę mama zdejmuje Stasiowi kaloszki, wylewa z nich wodę i zabawa trwa dalej w najlepsze.

Niestety, czas szybo mija. Stasiu, Chlapek i Kapek są już całkiem przemoczeni. Mama zarządza powrót do domu. Wszyscy, chociaż z żalem, grzecznie maszerują z powrotem. Po zabawie trzeba się przebrać i wysuszyć.

Wychodzi słoneczko. Swoimi promyczkami ogrzewa podwórko. Dzisiaj już nie będzie padać i wyschną kałuże. Kaloszki będą czekać do następnej deszczowej wyprawy ze Stasiem.

Mamo, a może następnym razem ty także ubierzesz kaloszki? Na przykład czerwone albo zielone? I razem będziemy skakać po kałużach…

A co to takiego stoi tam w korytarzu? Wygląda jak para dużych kaloszek… Tak, bo to są duże kaloszki, czyli kalosze. Mama kupiła je sobie wczoraj. Są piękne, czerwone i błyszczące.

Stasiu bardzo cieszy się na ich widok, podobnie jak Chlapek i Kapek. Będą nowi kompani do zabaw w kałużach. Do dreptania i tuptania w wodzie. Będzie jeszcze więcej radości! Tylko kiedy spadnie deszcz?

Nareszcie! Pada i powstają duże kałuże. Mama i Staś idą znów na kałużowanie. Tym razem jednak mama również ubiera odpowiednie buty do chodzenia w wodzie, czyli swoje nowe kalosze – Tuptusię i Dreptusię.

Ale czy one będą potrafiły tak skakać po kałużach jak Chlapek i Kapek? Mama nie musi się o nic martwić – Staś wszystko jej pokaże. O proszę – mamo – za mną! Raz, dwa, trzy i wbiegamy do wody. O tak! Zobacz… I teraz skaczemy. Hop, hop, hop! Wyżej i jeszcze wyżej. Woda robi plum na wszystkie strony i już jest jej pełno nawet w butach. Stasiu razem z mamą śmieją się głośno. Jest jeszcze fajniej niż ostatnio. Tuptusia i Dreptusia także świetnie się bawią.

Minuty szybko upływają i już czas na powrót.

Mamoooo, a może tata też kupi sobie kalosze?

Latorośl

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026